Nr. 175. Środa 5 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojna niemiecko-rosyjska w toku.

Pierwsza walka morska.

(Telegramy nadeszłe w poniedziałek po południu).

Berlin, 2 sierpnia.

Kapitan małego krążownika „Augsburg“ doniósł wczoraj wieczorem o godzinie 9 rano radyotelegraficznie: Bombarduję port wojenny Libawę. Znajduję się w walce z krążownikiem nieprzyjacielskim. Położyłem minę. Port wojenny Libawa stoi w płomieniach.

W Berlinie.

Berlin, 3 sierpnia.

W mieście panuje niezwykle **ożywiony ruch.** Wszędzie widać wojskowych i zmobilizowanych, udających się do koszar i na dworce kolejowe. Ludność wita wszędzie żołnierzy **owacyjnie. Wszystko odbywa się z największą precyzyą.** Zachowanie się powołanych i ludności jest **wprost entuzyastyczne.** Wszędzie słychać wyrazy oburzenia z powodu **postępowania Rosyi.** Następstwa mobilizacyi znać już w mieście. Miejska kolej elektryczna musiała **ograniczyć ruch**; objawia się brak automobili i powozów. Kilka teatrów odwołało przedstawienia z powodu powołania personalu do wojska.

Naczelny komendant miasta wydał zarządzenia **przeciw lichwie środków żywności.**

Parlament niemiecki.

Berlin, 3 sierpnia.

Parlament zbiera się **we wtorek.** Przedłożone będą ustawy natury finansowej i gospodarczej. Są to ustawy między innemi w sprawie wydania odpowiednich środków **na pokrycie kosztów**, utworzenia kas pożyczkowych dla lepszego zaspakajania potrzeb kredytowych, w sprawie **przedłużenia terminu wekslowego**, w sprawie **zapobieżenia wyzyskowi ludności przez sprzedających rzeczy codziennego użytku** oraz w sprawie **podwyższenia wsparć dla rodzin powołanych.**

Odpowiedź Francyi na ultimatum Niemiec.

Berlin, 3 sierpnia.

Według doniesienia ze strony **miarodajnej**, odpowiedź francuska na zapytanie niemieckie jest **wymijającą.**

Niemcy a Włochy.

Rzym, 3 sierpnia.

„Tribuna“ donosi, że ambasador niemiecki Flottow zjawił się wczoraj po południu u ministra spraw zagranicznych San Giuliana i doniósł mu oficyalnie, że **między państwem niemieckiem a Rosyą nastąpił stan wojenny.** San Giuliano przyjął do wiadomości doniesienie ambadora i oświadczył, że **Włochy odpowiednio do ducha i litery trójprzymierza zachowają neutralność.** Minister dał wyraz swoim uczuciom **wobec Niemiec i Austro-Węgier.** W sprawie obecnych stosunków między Francyą a państwem niemieckiem **ambasador nic nie doniósł.**

Rozstrzelanie truciciela.

Metz, 3 sierpnia.

Pewien **lekarz francuski** usiłował wczoraj przy pomocy dwóch przebranych oficerów **zakazić studnię bakcylami cholery.** Lekarza tego **natychmiast rozstrzelano.**

Częściowa mobilizacya w Turcyi.

Konstantynopol, 3 sierpnia.

Rząd ogłasza, że zachowa **neutralność** i zarządził **częściową mobilizacyę.** Ogłoszenie mobilizacyjne orzeka, że zgłosić się ma **każdy żołnierz.** Jako pierwszy dzień mobilizacyi wyznaczono **poniedziałek.**

Konstantynopol, 3 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw wewnętrznych odczytał dekret sułtana opiewający: Ponieważ wojna austryacko-serbska przybrała **charakter ogólny**, a Izba posłów uchwaliła już ważne ustawy, **zamyka się sesyę parlamentu.** Prezydent Halil wygłosił krótkie przemówienie, w którem podniósł, że wszyscy Turcy mają w obecnej chwili obowiązek stać silnie przy tronie i **poświęcić się obronie ojczyzny.**

Manifest we Francyi.

Paryż, 3 sierpnia.

Agencya Havasa donosi: Prezydent republiki ogłosił, iż członkowie rządu francuskiego uchwalili wydać następującą **odezwę do narodu francuskiego:**

Od kilku dni sytuacya w Europie znacznie się **pogorszyła.** Mimo wszystkich wysiłków dyplomacyi **horyzont się zaciemnił.** Do obecnej pory **zmobilizowało kilka narodów swe siły wojenne.** Nawet kraje chronione przez neutralność sądziły, że muszą być zarządzenia poczynione ze względów ostrożności. Państwa, których konstytucya i wojskowe ustawodawstwo nie jest równe naszemu, rozpoczęły bez dekretu mobilizacyjnego **przygotowania i prowadzą dalej zarządzenia, równające się mobilizacyi.** Francya, która objawiła **swą wolę pokoju**, która w tragicznych dniach udzielała Europie rady umiarkowania i która dała żywy przykład rozumu, pomnożyła swe wysiłki **celem utrzymania pokoju światowego.** Przygotowując się na wszelką możliwość, poczyniła obecnie **pierwsze zarządzenia**, które są nieodzowne dla obrony jej terytoryum. Nasze ustawodawstwo nie pozwala nam jednakże do końca doprowadzić te przygotowania bez wydania dekretu mobilizacyjnego. W pełnej świadomości odpowiedzialności na nas ciążącej zaniedbalibyśmy spełnienie obowiązku, gdybyśmy pozwolili rzeczom pójść własnym torem. **Rząd właśnie wydał dekret, który był potrzebny z powodu sytuacyi. Mobilizacya i stan wojenny zdają się być w obecnych warunkach najlepszym środkiem dla zabezpieczenia pokoju w honorze.** Owiany gorącem życzeniem **pokojowego rozwiązania przesilenia**, rząd poczynił potrzebne zarządzenia i swe usiłowania dyplomatyczne **dalej będzie prowadził** i spodziewa się **powodzenia.** Rząd liczy na rozwagę szlachetnego narodu francuskiego **i nie da się porwać nieuzasadnionemu wzburzeniu.** Liczy na miłość ojczyzny wszystkich Francuzów. Jest pewnym, że w tej chwili niema ani jednego, któryby nie był gotów spełnić swój obowiązek, niema żadnych partyj, jest tylko **wieczna Francya pokojowa** i zdecydowana, jest tylko jedna ojczyzna prawa i sprawiedliwości, zgodna w swej czujności i godności.

Mobilizacya w Japonii?

Londyn, 3 sierpnia.

Podług relacyi biura Reutera nastąpił w Japonii **żywy ruch militarny.** Garnizony nadbrzeżne postawione **na stopie wojennej, flota zmobilizowana.** W Korei przeprowadzono już **mobilizacyę.** Z Europy odwołano Japończyków należących do armii. Pisma japońskie wzywają rząd, aby **nie pozostał bezczynny**, lecz skorzystał ze sposobności i uzupełnił swe zdobycze, które Japonii należały się po niedawnej **wojnie zwycięskiej z Rosyą.**

W Paryżu.

Paryż, 3 sierpnia.

Izba deputowanych została **zwołaną na wtorek.**

„Temps“ donosi, że ministerstwo skarbu **przedłużyło moratoryum** do 31 b. m.

Agencya Havasa donosi via Bruksela o wczorajszej radzie ministrów: Uchwalono zarządzenia **amnestyjne dla więźniów politycznych** i zniesiono rozporządzenie co do zamknięcia i rozwiązania kongregacyj.

Na granicy niemiecko-francuskiej.

Berlin, 3 sierpnia.

Nowe **naruszenie granicy** przez Francuzów stwierdzono 1 sierpnia na przełęczy Schlucht (Schluchtpass). **Ostrzeliwano** niemiecką straż, która niema strat.

W Serbii.

Sofia, 3 sierpnia.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi **z Niszu:** Skupsztyna uchwaliła **moratoryum**, sięgające 60 dni poza termin ogłoszenia demobilizacyi. Dalej uchwaliła skupsztyna kredyt **90 milionów na cele wojenne.**

Sofia, 3 sierpnia.

Agencya bułgarska donosi **z Niszu:** Zastępcy wszystkich mocarstw **z wyjątkiem Rosyi** przedsięwzięli wczoraj u rządu serbskiego krok, aby pozostałym w Belgradzie cudzoziemcom pozwolono **miasto opuścić.** Zastępcy telegrafowali do swych rządów, aby analogiczne kroki przedsięwzięły w Wiedniu.

Z pola walki austryacko-serbskiej.

Wiedeń, 3 sierpnia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Na serbskim placu wojny wczoraj **nic nie zaszło** zasługującego na wzmiankę. Zbieranie sił odbywa się gładko, bez starć, planowo. Mimo, iż podług ogólnej sytuacyi **nie można chwilowo liczyć na nowiny z placu wojny**, to nawet skonstatowanie, że nic się nie stało, będzie **codziennie dwukrotnie z urzędowej strony ogłaszane**, aby uniknąć pozoru, jakoby zrozumiała ciekawość szerokiej publiczności nie znalazła koniecznego uwzględnienia. W czasach tak wielkiego naprężenia może **początkowo powolny bieg wydarzeń**, nawet **tygodniami całymi brak wydarzeń**, nie zgadzać się z wewnętrzną niecierpliwością każdego poszczególnego i poddawać ucho pogłoskom, ale tyle zdrowej oceny musi każdy mieć, że rzekomo z „powołanych ust" lub „od specyalnie wysoko postawionego miejsca" pochodzącym opowiadaniom **nie da ślepego posłuchu** i nie padnie na lep **każdemu rozsiewaczowi tatarskich wiadomości.** Z pewnością **ściśle przeprowadzana cenzura** w czasach wojennych popiera łatwowierność, ale nie można dość często powtarzać, że cenzura ta odnosi się **tylko do zapisywania przygotowawczych zarządzeń wojskowych**, podczas gdy wiadomości o wypadkach, które rzeczywiście miały miejsce przynajmniej w swej istocie, **natychmiast będą publiczności zgodnie z prawdą podawane**, chociażby przytoczenie wojsk, które brały udział w nich nie było jeszcze możliwem.

Obsadzenie Częstochowy, Będzina i Kalisza przez Niemców.

(Telegramy nadeszłe w nocy na wtorek).

Berlin, 4 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Pierwszy batalion pułku piechoty Nr. 155 z oddziałem karabinów maszynowych i pułku ułanów Nr. 1 wczoraj rano wkroczyły do Kalisza.

Berlin, 4 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wojska graniczne niemieckie z Lublińca obsadziły wczoraj przed południem po krótkiej walce Częstochowę. Także Będzin i Kalisz zostały zajęte przez wojska niemieckie.

Częściowa mobilizacya Włoch

Rzym, 4 sierpnia.

Jak donosi agencya Stefaniego, powołano pod broń **pierwszą kategoryę lat popisowych** z r. 1889 i 1890 armii od 8 b. m. począwszy i lata popisowe 1889 i 1900 **marynarki**, dalej powołano **podoficerów** 7 lat popisowych, marynarzy, palaczy, sterowników i elektrowników marynarki i personal pobrzeża telegraficznego.

Francya i Niemcy.

Paryż, 4 sierpnia.

Agencya Havasa donosi: Premier Viviani w sobotę po południu oświadczył ambasadorowi niemieckiemu baronowi Schönowi: Stanowisko pańskiego rządu zmusza nas **do zarządzeń zapobiegawczych** odpowiednio do waszych zarządzeń. Nasze **pokojowe stanowisko pozostaje bez zmiany. Pragniemy pokoju**, a że istotnie tak jest, dowód w tem, że parlament francuski dotąd nie został zwołany, co na podstawie konstytucyi musiałoby nastąpić, gdyby nasze zamiary nie były pokojowe.

Bar. Schön: W międzyczasie zaszły jednak ubolewania godne wypadki nad granicą.

Viviani: Jak pan możesz coś podobnego mówić, skoro nasze wojska znajdują się sześć kilometrów od granicy.

W sobotę wieczorem bar. Schön konferował z Vivianim.

Berlin, 4 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Agencya Havasa rozszerza o rozmowie niemieckiego ambasadora z Vivianim **tendencyjne** informacye. Faktem jest, że odpowiedź na zapytanie niemieckiego ambasadora była **dwuznaczna i wymijająca** i że także inne oświadczenia okazały się bez znaczenia.

Wyjazd ambasadora Rosyi z Berlina.

Berlin, 4 sierpnia.

Ambasador rosyjski Swerbejew o godz. 11½ przed południem **opuścił Berlin.**

Mobilizacya w Szwecyi.

Sztokholm, 4 sierpnia.

Minister wojny zarządził dla ochrony neutralności szwedzkiej **mobilizacyę rezerw i armii terytoryalnej** na pobrzeżu królestwa, oraz sił zbrojnych wyspy Gotland. Zarządzono również **wcześniejsze powołanie rekrutów**, którzy mają się stawić w następnym miesiącu.

Po mobilizacyi w Turcyi.

Konstantynopol, 4 sierpnia.

W całem państwie zawieszono **stan oblężenia.** Okręty handlowe wstrzymały służbę na morzu Czarnem i na morzu Egejskiem.

Częściowa mobilizacya uchwaloną została na naradzie ministrów w pałacu. Obwieszczono ją plakatami w Stambule. Od wczoraj wieczora zaprowadzono **cenzurę telegramów za granicę.** — Poczyniono zarządzenia przeciw podrożeniu środków żywności. Ceny cukru i nafty poszły w górę.

Wybuch wojny niemiecko-francuskiej.

Berlin, 4 sierpnia.

Urzędowy komunikat oświadcza: Dotychczas wojska niemieckie, stosując się do danych im rozkazów, nie przekroczyły granicy francuskiej. Natomiast od wczoraj **bez wypowiedzenia wojny zaczepiają francuskie wojska nasze straże graniczne.** Pomimo że rząd francuski jeszcze przed kilku dniami zapowiedział, że będzie szanował 10-kilometrową strefę nieobsadzoną, **wojska francuskie w różnych punktach przekroczyły granicę niemiecką.** Kompanie francuskie jeszcze od wczoraj zatrzymują w swym ręku niemieckie miejscowości. **Lotnicy rzucają bomby**, przybywając od wczoraj do Badenii, Bawaryi, a także ponad Belgię do Nadrenii, łamiąc neutralność Belgii i próbują **niszczyć nasze koleje. Francya tym sposobem rozpoczęła przeciw nam atak i sprowadziła stan wojenny.** Wzgląd na bezpieczeństwo państwa zmusza nas **do obrony.** Cesarz wydał odpowiednie rozkazy. **Niemiecki ambasador w Paryżu otrzymał polecenie zażądania swoich paszportów.**

Stanowisko Grecyi.

Ateny, 4 sierpnia.

Rada ministrów pod przewodnictwem króla obradowała nad obecną sytuacyą i uchwaliła ze względu na wojnę zachować do dziś przestrzegane stanowisko. **Grecya nie wmiesza się w konflikt austryacko-serbski.** Wydano zakaz wywozu złota, bydła, węgla i mąki.

Mobilizacya we Francyi.

Bruksela, 4 sierpnia.

Belgijczyk, który przybył po południu z Paryża, podał do wiadomości, że w Paryżu **nie kursuje żaden autobus.** Kursują tylko nieliczne pociągi osobowe. Od godziny 6 rano **nie wydają wcale biletów kolejowych.** Wielu Niemców czeka na dworcu kolei północnej na zestawienie pociągu, który ma ich przewieść do granicy.

Bruksela, 4 sierpnia.

Około tysiąca obowiązanych do służby wojskowej Niemców, osiadłych po części w Paryżu, opuściło po południu Brukselę. Wielki tłum Niemców żegnał ich owacyjnie.

Neutralność Ameryki.

Waszyngton, 4 sierpnia.

Oświadczenie neutralności Stanów Zjednoczonych jest przygotowane i będzie **jutro ogłoszone.**

Nowy Jork, 4 sierpnia.

Na zgromadzeniu bankierów rozważano możliwość natychmiastowej **wysyłki 100 milionów dolarów do Londynu** w przekonaniu, że ulżenie tamtejszej sytuacyi finansowej wpłynie korzystnie dla Ameryki.

* * *

Przypomnienie o wstrzymaniu ruchu kolejowego.

Wiedeń, 4 sierpnia.

Powtórnie zwraca się uwagę, że z powodu zarządzonej powszechnej mobilizacyi cały ruch podróżnych na liniach głównych i znaczniejszych pobocznych kolei państwowych o godzinie **12 w nocy ze środy 5 bm. na czwartek zupełnie będzie wstrzymany.** Pozostaje więc dla podróżnych cywilnych jeszcze **wtorek 4 sierpnia i środa 5 sierpnia.** Cel podróży musi być bezwarunkowo do północy z 5 na 7 sierpnia osiągnięty, w przeciwnym razie **grozi podróżnym niebezpieczeństwo, że na jednej z pobocznych stacyi będą wysadzeni.**

Zakaz ogłaszania wiadomości wojennych z Niemiec.

Wiedeń, 4 sierpnia.

„Wiener Ztg" ogłasza cesarskie rozporządzenie, według którego **zakazuje się publikowania drukiem wiadomości dotyczących uzbrojonej siły niemieckiego państwa. Wyjątek** stanowią wiadomości ogłaszane przez pisma oficyalne lub ogłaszane za zezwoleniem prasowej kwatery wojennej komendy naczelnej albo biura prasowego ministerstwa wojny.

Otwarcie giełdy w Wiedniu.

Wiedeń, 3 sierpnia.

W porozumieniu z rządem prezydyum giełdy **produktów** zarządziło z dniem dzisiejszym **ponowne otwarcie giełdy produktów.**

O neutralność Anglii.

Wiedeń, 4 sierpnia.

„Wiener Ztg" donosi: Grono **dziennikarzy angielskich**, zajętych stale w Austryi, wystosowało na ręce Greya depeszę, w której oświadczają, że wobec przesilenia, zagrażającego pokojowi Europy, uczucia ich łączą się z ludami monarchii austro-węgierskiej, oraz że żywią nadzieję, że **Anglia zachowa neutralność.**

Wskazują przytem na dowody **nadzwyczajnej przyjaźni**, jaką cesarz Franciszek Józef okazał swego czasu **Anglii w czasie wojny z Burami.**

Do mieszkańców m. Krakowa.

Jak się z kompetentnej strony dowiadujemy, byłoby już w **obecnej chwili** wskazanem, aby ze względu na pewne trudności **w dowozie środków żywności** do Krakowa pewna ilość mieszkańców, niezwiązanych ani interesami, ani względami rodzinnymi, **opuściła obręb twierdzy krakowskiej.**

Byłoby również pożądanem, aby ci mieszkańcy, którzy w Krakowie pozostają, **zaopatrzyli się już obecnie w środki żywności na dłuższy przeciąg czasu**, by na wypadek podskoczenia cen nie byli narażeni na wyzysk i brak artykułów żywności.

Zrozumiałą jest rzeczą, że mieszkańcy Krakowa w obecnej sytuacyi pragną na wszelkie ewentualności zaopatrzyć się w niezbędne środki żywności, przedewszystkiem dla uniknięcia lichwy żywnościowej.

Władze dołożą ze swej strony starań, aby na mocy istniejących przepisów **zapobiedz z całą energią lichwie żywnościowej.** Jak też wiadomo, rozporządzenia kolejowe przewidują dla Krakowa **specyalne pociągi aprowizacyjne**, nawet w czasie mobilizacyi.

Obcy poddani, przebywający tu **od dłuższego czasu** i którzy zachowywali się bez zarzutu, mogą **dalej pozostać.** Osoby obce, przebywające tu **od krótkiego czasu**, będą mogli pozostać, jeżeli **wniosą do dyrekcyi policyi prośbę** odpowiednio udokumentowaną o pozwolenie na dalszy pobyt i jeżeli pozwolenie to otrzymają. Podania należy wnosić **do protokołu podawczego dyrekcyi policyi** z podaniem dokładnego adresu.

Zamordowanie tow. Jaurèsa.

Szczegóły mordu.

Kawiarnia „Croissant", w której mord miał miejsce, znajduje się przy ulicy tej samej nazwy, w dzielnicy, w której mają siedzibę redakcye wielkich dzienników. Między innemi znajduje się tam redakcya dziennika „Humanité", którego naczelnym redaktorem był Jaurès. Po opuszczeniu redakcyi zwykł był Jaurès ze znajomymi pójść do tej kawiarni, gdzie rozmawiał i spożywał podwieczorek.

Jaurès zwykle siadał w niszy okna, zasłoniętej od ulicy kotarą. Morderca widocznie znał to miejsce, gdyż odrazu przystąpił do tej kotary, odchylił ją i strzelił do siedzącego tyłem Jaurèsa, trafiając go w głowę.

Morderca.

Morderca nazywa się Villain i przyznał, że czynu dokonał **z pobudek politycznych.** Przy przesłuchaniu na policyi oświadczył morderca: Szedłem ulicą i spostrzegłem Jaurèsa wchodzącego do kawiarni. Odsunąłem kotarę i strzeliłem mu dwa razy w kark, aby go ukarać **za wystąpienie przeciw 3-letniej służbie.**

Morderca ma lat 35, jest elegancko ubrany.

Od administracyi.

Prosimy prenumeratorów, aby najdalej do dnia 7 b. m. wnieśli przedpłatę, gdyż z powodu niezwykłych warunków wydawania dziennika, z dniem 7 b. m. musielibyśmy wstrzymać wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA.

Wtorek 4 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

O kwatery dla „Strzelca". Wszystkich obywateli, mogących oddać swe mieszkanie na kwatery dla Strzelców lub też mogących dać obiady i kolacye, prosimy o zgłaszanie się w godzinach od 3 do 4 po południu w biurze kwatermistrza, park Krakowski, lokal „Strzelca".

Drobne pieniądze. Bank austryacko-węgierski puścił wczoraj w obieg kilka tysięcy koron drobnej monety. Dziś bank oczekuje większej przesyłki z Wiednia.

Wczoraj ponownie ogłoszono obwieszczenie namiestnictwa w sprawie drobnej monety. Obwieszczenie to uzupełnił magistrat wezwaniem kupców, szynkarzy, trafikantów itd., aby nie dawali wiary pogłoskom o bezwartości banknotów i by znane im fakty rozszerzania takich pogłosek podawali do wiadomości władzy.

Lichwa żywnościowa. Wczoraj skazany został na zapłacenie grzywny właściciel sklepiku przy ul. Radziwiłłowskiej W. S. za to, że pobrał od rezerwisty za chleb zamiast 20 halerzy 30 fenigów. Skazany orzeczenie przyjął i natychmiast grzywnę uiścił.

Mieszkania dla oficerów. Magistrat wzywa wszystkich mieszkańców Krakowa o zgłaszanie się do oddziału wojskowego (oficyny, II. piętro), celem podania, ile mogą odstąpić pokoi ze swoich mieszkań na mieszkania dla oficerów.

Kurs samarytański (niesienia pierwszej pomocy, pielęgniarstwa, transportu chorych itd.) rozpoczyna dr M. Staszewski we wtorek 4 b. m. w sali wykładowej Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Smoleńska 9) codziennie o godzinie 6 wieczorem. Uczestniczyć mogą jedynie osoby, należące do stowarzyszenia „Samarytanin polski", za okazaniem odpowiedniej legitymacyi, bez względu na przynależność do jakiejkolwiek organizacyi militarnej. Zapisy przyjmuje miejski urząd zdrowia od godz. 9—11 przed południem.

Zamknięcie szynków. Wczoraj w południe zarządzono zamknięcie szynków w mieście. Chodziło o to, aby uniknąć rozpijania powołanych do wojska.

Materyały budowlane, znajdujące się w składach, na galarach itd., zostały zarezerwowane dla wyłącznego użytku wojskowości. W myśl ustawy o świadczeniach wojskowych zostają materyały te zajęte przez zarząd twierdzy, a odszkodowanie nastąpi w drodze ugody lub oszacowania.

Gmina wyznaniowa izraelicka uchwaliła dla rodzin powołanych pod broń przeznaczyć 1000 K, a w swym szpitalu przeznaczyła 10 łóżek dla rannych żołnierzy.

Złodzieje mimo mobilizacyi nie próżnują. Wczoraj okradziono p. Feuera przy ulicy Jagiellońskiej 7, wyrządzając szkodę na 900 K. — Okradziono mieszkanie pewnego majora przy ulicy Siemiradzkiego 1, a złapany na gorącym uczynku włamywacz Jasiński bronił się nożem.

Zatrucie gazem. 65-letnia Ema Vorzimmer uległa w mieszkaniu swem przy ulicy Gertrudy 19 zatruciu gazem, który dostał się do pokoju wskutek pęknięcia rury. Staruszka, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Samobójstwo. Wczoraj po południu znaleziono na torze kolejowym zwłoki mężczyzny. Jak stwierdzono, są to zwłoki Kunera Grünbauma, rodem z Królestwa Polskiego, zatrudnionego w fabryce mydła na Grzegórzkach.

O godz. 2 po południu rzucił się on w zamiarze samobójczym pod koła przechodzącego pociągu. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

TELEGRAMY

z 3 i sierpnia.

Na granicy rumuńsko-bułgarskiej.

Bukareszt. Ag. rumuńska donosi **o układach** zawartych między rządem rumuńskim a bułgarskim celem zapobieżenia sporom granicznym.

Aresztowanie.

Lublana. W Żalcu aresztowano **sekretarza gminnego** Miskusa, za utrzymywanie stosunków z „Narodną Odbraną" w Belgradzie.

Następstwa wojny.

Amsterdam. Rząd holenderski wniesie do Izby projekt **zakazujący wywozu złota** z kraju.

Zmiany w gabinecie francuskim.

Berlin. „Vossische Ztg." donosi, że gabinet Vivianiego uległ przeobrażeniu w duchu **koncentracyi** wszystkich stronnictw republikańskich. Ministrem spraw zagranicznych został Delcassé, skarbu Ribot, spraw wewnętrznych Clemenceau.

STEFAN ŻEROMSKI.

WALKA Z SZATANEM.

66

(Ciąg dalszy).

Nie chce może przeszkadzać flirtującym, to jest jemu i tej pani Topolewskiej! Zatrząsł się od wewnętrznej furyi i usiłował pokryć ją nadobnym uśmiechem. Pierwszy raz widział pannę Granowską bez kapelusza i paltota, w lekkiej sukni i białej bluzeczce. Wydała mu się jak gdyby na pół obnażona. Zobaczył jej szyję, zarysowaną tak lekko, jak u dziecka. Przypatrywał się, żeby nazawsze-nazawsze spamiętać, spadkom jej ramion, ledwie nakreślonym w kształt kobiecy i tajemnemu czarodziejstwu kształtu piersi. Ach, więc takie były jej włosy, w tyle głowy zebrane, takie barki i takie są prześliczne ręce, nieruchomo leżące na kolanach!

Jedna z pań miejscowych, uproszona przez towarzystwo, zasiadła przy pianinie i poczęła grać, grać bardzo pięknie, z niewątpliwym artyzmem. Zrazu znane nokturny szopenowskie, potem mniej znaną sonatę. Ryszard odetchnął bo ustały rozmowy i to nietylko pani Sabci kochanej z nim, lecz również tamtej pięknej pary. Na skrzydłach tej muzyki przemierzał jak gdyby powtóre, jak gdyby przy blasku słońca wszystko, co w jego duszy zdarzyło się w nocy, w ciemności, w niewiedzy. Na widok pewnych zdarzeń i miejsc doznawał ulgi, albo tem większego pognębienia, zapadał w lochy smutku i dostrzegał smugi przeczuć, wydostające się niby z za drzwi zawartych... Zobaczył wczorajszą łączkę między drzewami, które dumają. Rozkosz niewysłowiona przewinęła się wskroś jego ciała. Szczęście było w nim przez krótką chwilę.

Wzrokiem, który na nic nie czeka i o niczem nie marzy, jakby z za tej ponad wszystko na świecie ślicznej ojczystej muzyki, przypatrywał się pannie Xeni. Była półodwrócona do fortepianu i uważnie słuchała. Zdawało się, że się wszystka pogrąża w odczuwanie sonaty. Lecz było to pozorne, bo oto jej głowa łagodnie się odchyliła. Spuszczone powieki dźwignęły się, i oczy spotkały wzrok Ryszarda Nienaskiego. Krótki, ulotny uśmiech... Taki sam, jak poprzedniego dnia... Uśmiech, sunący zaiste po wierzchołkach fal tej muzyki... Jakże to zadźwięczał wówczas muzycki ton — i co powiedział do rozpłomienionej duszy!

Po tem wydarzeniu głowa powróciła do swego dawnego kierunku i oczy znowu się zakryły powiekami. Tylko szczęśliwy sąsiad, z wyrazem najdoskonalszego snobizmu zasłuchany w sonatę, otrzymywał z ust panny Granowskiej jakieś krótkie, szeptane słowa. Poruszał wtedy bajecznie uczesaną głową i trwał znowu w wyrazie kontemplacyi, raz przyjętym za doskonały i najbardziej znawstwo malujący. Zaledwie przerwała się piękna sonata, wnet pani Topolewska zasypała swego rozmówcę pochwałami gry, uwagami, wykrzyknikami zduszonymi tak długo, które, zdawało się, rozsadzą jej klatkę piersiową, jeżeli nie zostaną wyrzucone natychmiast i w wielkiej ilości. On musiał z natury rzeczy w tym samym tonie, a nawet tempie galopować po niwach taniego zachwytu, aż do chwili rozpoczęcia nowego cudu — „Apasionaty".

Jej zawarte piękno, uwidocznione klęski i rozkosze miłości, jej krzyki na pół zduszone i pogmatwane z echami nadziemskich pieśni, a nadewszystko błyskający z jej wnętrza raz wraz goły ból, który, jak szpada wroga, nawskróś przeszywa... Wszystkie uczucia kłębiły się w niej i wybuchały z głębi — wiosenny zapach życia i zionący fetor śmierci, czyn i niemoc, rozkosz, potworne dzieje tęsknoty, męczarnie odtrącenia, które, gdy miną, w niepojęty sposób stają się łaskawem, cichem w piękności swej wspomnieniem...

Gdy się skończyła ta dzika wiosenna burza, pospolite życie weszło w swe prawa. Towarzystwo poczęło zabierać się do opuszczenia salonika. Jedne z osób miejscowych wymykały się do swych pokojów, inne spieszyły do miasta. Kto wychodził, Ryszard nie wiedział. Faktem dlań było to jedno, że panna Xenia dokądś idzie w towarzystwie pani Topolewskiej. Szedł także piękny brunet i jedna z wielbicielek „Genezis z ducha".

(Ciąg dalszy nastąpi).

DROGA I TANIA NAUKA. W gazecie *„Gwiazdka Cieszyńska"* Nr. 37 z dnia 8 Maja, a w *„Gazecie Narodowej"* Nr. 101 z d. 4 Maja 1912 r. i w wielu innych gazetach z 1912 r., wydrukowano artykuł p. t. **„Droga i tania nauka"**. Żalił się we Lwowie krawiec p. Świstalski przed swoim stałym kundmanem p. Potulickim biuralistą, że musi robić ogromne wydatki wynoszące 2.500 kor. rocznie na opłatę szkół i na korepetycye, nie licząc w to kosztów utrzymania 5-rga swoich dzieci. Biuralista p. Pot. pocieszył majstra p. Ś. w ten sposób: Ja nie mogę się skarżyć na podobne koszta. Pomimo 2-klasowego wykształcenia mego w szkole realnej, uzupełniłem dalszą moją edukacyę przez pilne i wytrwałe samokształcenie się. Szczególniej, zaś przyswoiwszy sobie gruntownie języki: niemiecki, angielski, francuski i rosyjski z pomocą **Samouczków Reussnera,** bez nauczyciela, zajmuję dziś, dzięki znajomości korespondencyi w tych językach, stosunkowo świetną posadę z roczną **płacą 5.000 koron.** — Przytem dzieci moje przygotowałem gruntownie sam przed oddaniem ich do szkół, we wszystkich przedmiotach szkolnych, więc teraz nie potrzebuję opłacać korepetytorów. Przeciwnie, starsze dzieci moje nauczają młodsze pod moim dozorem i kierunkiem, a oprócz tego zajmują się także poza domem korepetycyami dobrze płatnemi, za które zarabiają razem więcej niż 2.800 koron rocznie, a to głównie dzięki znajomości języków nowożytnych, nabytej ze **Samouczków Reussnera,** za które wydatek kilku koron zwrócił mi się już dawno z lichwiarskim procentem. — Albowiem, nauczywszy się z nich sam, nauczyłem potem moje dzieci nowożytnych języków i mogę jeszcze teraz otrzymać z powrotem wydatek zrobiony na **Samouczki,** które uważam za listy zastawne, przynoszące wysoką dywidendę. — **Samouczki Reussnera** sprzedają wszystkie księgarnie. Główna sprzedaż w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie,** który wysyła I-y zeszyt Samouczka po otrzymaniu marki pocztowej za 15 hal.

Wydawca: Ignacy Oleszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Kropatsch. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).